

KURIER Popularny

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok IV Nr. 47 (832)

Łódź, wtorek 17 lutego 1948 r.

CENA 3 ZŁ

Wyjazd do Moskwy polskiej delegacji handlowej

WARSZAWA (SAP). W poniedziałek, dnia 16 lutego br. wyjechała do Moskwy polska delegacja handlowa z przewodniczącym podsekretarzem stanu dla spraw Handlu Zagranicznego, tow. dr Ludwikiem Grossfeldem.

W skład delegacji wchodzić liczą eksperci, przedstawiciele zjednoczeń spożywczych i przemysłowych.

Pobyt delegacji polskiej w Moskwie potrwa około 4 tygodni.

Warszawa - Praga - Belgrad

w obronie swych najżywotniejszych interesów
Dziś w Pradze czeskiej

rozpoczynają się obrady trzech ministrów

WARSZAWA (PAP). W dniu 16 bm. minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski udał się do Pragi na rozpoczynającą się tam w dniu 17 bm. konferencję ministrów Spraw Zagranicznych Polski,

Czechosłowacji i Jugosławii, poświęconą sprawie Niemiec.

Ministrowi towarzyszą: wiceminister Spraw Zagranicznych dr Leszczyński, minister pełnomocny Olaszewski, szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie gen. Prawin, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz ambasador Czechosłowacji w Warszawie, Hejret.

Wyjeżdżających żegnali: podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — Berman, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz przedstawiciele ambasady czesko-słowackiej w Warszawie w pełnym składzie.

PRAGA (PAP). Cała prasa czesko-słowacka zamieszcza wiadomość o konferencji ministrów Spraw Zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii.

Dziennik „Rude Pravo” podkreśla wielkie znaczenie konferencji ministrów trzech państw słowiańskich i stwierdza, że będzie miała

ona poważny wpływ na utrwalenie pokoju w Europie, zwłaszcza wobec tego, że państwa zachodnie jawią nie gwałcą uchwały poczdamskie. Uchwały poczdamskie, które przewidywały konieczność denazyfikacji, demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec — stały się dla mocarstw zachodnich świątym papiem.

„Rządy państw demokratycznych — pisze „Rude Pravo” — nie mogą przypatrywać się obojętnie, jak w zachodnich Niemczech przygotowuje się nowe ognisko agresji.

PRAGA (PAP). — Podsekretarz Stanu Clementis udzielając wywiadu przedstawicielowi tutejszego radia oświadczył m. in., że Konferencja Praska nie narusza zasad, iż o sprawie Niemiec należy debatować tylko wspólnie.

Clementis podkreślił, iż zarzuty takie byłyby całkowicie bezpodstawne. Przede wszystkim uczestnicy Konferencji nie mają możliwości podejmowania jednostronnych decyzji w stosunku do Niemiec. Nie wyrzekają się oni również nadziei, iż porozumienie w kwestii niemieckiej między wielkimi mocarstwami zostanie osiągnięte i uważają, że tylko takie porozumienie może zagwarantować zadowalający rozwój stosunków.

Dr Clementis podkreślił, że jednostronne decyzje, jakie podejmowane są w zachodnich strefach Niemiec, utrudniają w znacznym stopniu tego rodzaju porozumienie.

Dr Clementis podkreślił, że jednostronne decyzje, jakie podejmowane są w zachodnich strefach Niemiec, utrudniają w znacznym stopniu tego rodzaju porozumienie.

Dr Clementis podkreślił, że jednostronne decyzje, jakie podejmowane są w zachodnich strefach Niemiec, utrudniają w znacznym stopniu tego rodzaju porozumienie.

Rekonstrukcja ? rządu brytyjskiego

Pismo „Sunday Graphic” notuje pogłoski o możliwości powrotu do rządu b. ministra Skarbu, Hugh Daltona.

„Graphic” wyraża przypuszczenie, że rekonstrukcja gabinetu nastąpi przed konferencją Partii Pracy, która ma się odbyć w maju rb.

Pismo sądzi, że premier Attlee zaoferuje Bevinowi tekę ministra Spraw Gospodarczych.

Jeśli Bevin przyjmie tę propozycję — to Dalton zostałby ministrem Spraw Zagranicznych.

Odroczenie „Konferencji Trzech”

**Państwa Beneluxu stawiają warunki
Francja również zgłasza zastrzeżenia**

LONDYN (SAP). — W londyńskich kołach miarodajnych potwierdzają wiadomość, że konferencja trzech, dotycząca problemów Niemiec, naznaczona początkowo na dzień 19 lutego, rozpocznie się dopiero 23 lutego.

Jako jedną z przyczyn odroczenia konferencji podają fakt, że ambasador USA w Londynie musi do tego czasu pozostać w Waszyngtonie, gdzie bierze udział w obradach komisji Spraw Zagranicznych dla pomocy Europie.

LONDYN (PAP). Nagle odroczenie na kilka dni konferencji trzech mocarstw w sprawie Niemiec wywołało ożywione komentarze w stolicy Anglii.

W kołach dobrze poinformowanych podkreśla się, iż istotnymi powodami odroczenia terminu konferencji przez Departament Stanu USA są:

1) Zdecydowane żądanie krajów Beneluxu dopuszczenia ich do pełnego udziału w konferencji,

2) zastrzeżenia Francji, wyrażone w przemówieniu ministra Bidault,

3) oświadczenie Związku Radzieckiego, iż nie uzna uchwał konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec.

LONDYN (PAP). Premier belgijski Spaak w wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Observer’a” — ostro zaprzeczył przeciwko niedopuszczeniu krajów Beneluxu do udziału w konferencji trzech mocarstw w sprawie Niemiec.

Zdaniem Spaaka, przedstawiciele Beneluxu winni mieć w rozmowach londyńskich jednakowe prawa z wielkimi mocarstwami.

Korespondent dyplomatyczny „News Chronicle” zaznacza, że Belgia i Holandia nie podpiszą paktów, zawieranych w ramach unii zachodniej z Wielką Brytanią i Francją, dopóki nie dopuści się ich do pełnego udziału w konferencji trzech mocarstw w sprawie Niemiec.

LONDYN (PAP). Rzecznik Foreign Office oświadczył, iż nie jest jeszcze zdecydowane, w jakiej formie Belgia, Holandia i Luksemburg wezmą udział w konferencji trzech mocarstw w sprawie Niemiec.

Rzecznik potwierdził również, że Francja zgłosiła zastrzeżenia co do dwóch punktów porządku dziennego.

Pro - faszystowskie preludium Paryż nawiązuje stosunki z Madrytem

PARYŻ (SAP). Jeszcze w tym tygodniu mają się odbyć w Paryżu rozmowy w sprawie ewentualnej transakcji handlowej między Hiszpanią a Francją, na mocy której Francja otrzymała by 160.000 ton hiszpańskiego pirytu, a Hiszpania 100.000 ton północno-afrykańskich fosfatów.

Francuska prasa finansowa, komentując tę wiadomość — stwierdza, że takie transakcje mogą być uważane za preludium do zawarcia francusko - hiszpańskiego układu handlowego.

Rzecznik ambasady hiszpańskiej mówił przedstawicielowi agencji Reutersa, że dyrektor banku zagra-

nicznego Hiszpanii, Arburua, który przybył do Paryża dnia 13 lutego — będzie omawiał z przedstawicielami rządu francuskiego różne zagadnienia finansowe i handlowe, dotyczące obu rządów.

Z ostatniej chwili

WARSZAWA. — Marszałek Sejmu, Władysław Kowalski, zwołał posiedzenie Sejmu na dzień 24 bm. o godzinie 10.

BRUKSELA. — W dniu wczorajszym wyjechała do Belgradu delegacja belgijska, celem wznowienia rokowań w sprawie zawarcia układu handlowego z Jugosławią.

NOWY JORK. (PAP). — Specjalna 9 osobowa komisja ONZ postano- wia jednomyślnie obrać Paryż, jako miejsce odbycia jesiennej sesji Zgromadzenia Generalnego.

MOSKWA. — Wczoraj przybyła do Moskwy węgierska delegacja rządowa z prezydentem republiki Zoltanem Tildy, premierem Szakasim i wicepremierem Rakosim na czele.

Wallace odmówił...



NOWY JORK (SAP). Burmistrz Nowego Jorku zwrócił się do Henry Wallace’a o powtórne wstąpienie do partii demokratycznej, celem nie dopuszczenia do zwycięstwa partii republikańskiej.

Henry Wallace stanowczo odmówił, oświadczając, że jego stanowisko nie ulegnie zmianie. Wallace dodał, że zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że w sferach kierowniczych partii demokratycznej panuje obecnie wielkie zaniepokojenie.

NOWY JORK (PAP). Na zgromadzeniu ludowym, zwołanym w Haarlem, dzielnicy Nowego Jorku, zamieszkałej przeważnie przez Murzynów, były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Henry Wallace wygłosił przemówienie, w którym ostro krytykował politykę rządu amerykańskiego w stosunku do Murzynów oraz politykę zagraniczną Departamentu Stanu.

Premie za... hitleryzm

Brytyjskie buty i płaszcze dla zwolnionych „nadmudzi”

LONDYN (PAP). — Dziennik „Daily Express” podaje wiadomość o zwolnieniu w ostatnich czasach przez władze brytyjskie wszystkich hitlerowców z obozów koncentracyjnych w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

Dziennik podkreśla, że zwolnienie to zostało przeprowadzone po cichu i bez podania do wiadomości publicznej.

Każdy hitlerowiec otrzymał w prezencie wojskowe brytyjskie buty, płaszczy i bezpłatny bilet kolejowy do miejsca dawnego zamieszkania. Wśród uwolnionych w ten sposób ponad 7 tys. hitlerowców, znajdują się hitlerowscy przywód-

cy polityczni, oficerowie niemieckiego sztabu generalnego, generałowie, admirałowie, dyplomaci lub urzędnicy Gestapo, wyżsi urzędnicy państwowi i przemysłowcy.

Jeszcze przed ubiegłym Bożym Narodzeniem uwolniono z obozów w brytyjskiej strefie okupacyjnej wszystkich młodych hitlerowców, obecnie przyszła kolej na starszych.

W więzieniu pozostaną tylko ci hitlerowcy, którzy zostali skazani przez brytyjskie trybunały wojskowe i specjalne sądy niemieckie jako przestępcy wojenni. Ten sam proceder zostanie zastosowany również wobec hitlerowców i sztabow-

ców niemieckich, którzy znajdują się obecnie w brytyjskich obozach jeńców wojennych w Egipcie. Zostaną oni wszyscy odesłani do Niemiec i wypuszczeni na wolność.

Wypuszczeni na wolność hitlerowcy oświadczyli korespondentowi „Daily Express”, że są pewni entuzjastycznego przyjęcia przez niemiecką ludność w swych poprzednich miejscach zamieszkania. Szereg przywódców partii narodowo-socjalistycznej oświadczyło, że są oni w dalszym ciągu uwielbiani przez ludność miejscową.

„Daily Express” podkreśla, że Polska i Czechosłowacja nie były o tych faktach informowane.

Piąty dzień procesu OP i NSZ

Paszkiewicz przyznał się do winy

„Komitet polityczny OP” sankcjonował współpracę z Niemcami

WARSZAWA (SAP). — Piąty dzień procesu b. działaczy OMR rozpoczął zeznania Mieczysława Paszkiewicza, który na wstępie stwierdził, że do zarzutów aktu oskarżenia przyznaje się z wyjątkiem tego punktu, który mówi o współpracy z Niemcami. Oskarżony rozpoczął działalność polityczną w czasie studiów uniwersyteckich w ramach Obozu Wielkiej Polski a następnie w zakładowej organizacji pn. „Orzeł Biały”.

Wiosną 1945 r. nawiązał kontakt z OP i otrzymał zlecenie prowadzenia akcji propagandowej dla Komendy Głównej NSZ.

Paszkiewicz kilkakrotnie wyjeżdżał na Śląsk, gdzie od pewnego czasu OP otrzymywał informacje szpiegowskie dotyczące sytuacji gospodarczej i politycznej.

Oskarżony zaprzeczył, jakoby zbierał również dane z dziedziny wojskowej, jednakże w zeznaniach złożonych w śledztwie powiedział wyraźnie, iż otrzymywał również wiadomości o transportach wojskowych Armii Czerwonej ze wschodu do strefy okupacyjnej w Niemczech.

Następnie Paszkiewicz omówił drugie posiedzenie Komitetu Politycznego, w którym uczestniczył, a które odbyło się w czerwcu 1946 r. w Zakopanem, gdzie był obecny przybyły z zagranicy Kamiński, który prowadził na terenie Polski akcję wywiadowczą. Na zebraniu Komitetu poruszono zagadnienie ściślejszej współpracy, ze względu na powtarzające się aresztowania. Planowano stworzenie nowej organizacji, która miała otrzymać nazwę „Nadzakon”.

W lipcu oskarżony zorientował się, iż jest poszukiwany, wobec czego ukrył się, pozostając jednakże nadal w kontakcie z Kasznicką, z którą widywał się w Warszawie i Łodzi.

W ciągu następnych 4 miesięcy Paszkiewicz otrzymał od Kasznickiej na potrzeby własne około 135 tys.

złotych z pieniędzy organizacyjnych.

W grudniu 1946 Paszkiewicz spotkał się z Kasznicką i Neymanem w Łodzi w hotelu YMCA. Zebrani stwierdzili wówczas brak kontaktów z zagranicą i bezcelowość dalszej pracy. Wyznaczyli sobie, następnie

spotkanie na styczeń 1947. Z listu od Wawrzyszewicza dowiedzieli się również, iż zarząd organizacji OP, działający zagranicą, uległ całkowitemu rozkładowi.

Z kolei sąd przystąpił do przesłuchania następnego oskarżonego Le-

cha Neymana, który do winy przyznał się tylko częściowo.

Neyman rozpoczął studia geopolityczne, których wynikiem była broszura napisana wspólnie z Kasznicką pt. „Szaniec Bolesławów”. W broszurze tej Neyman uzasadniał prawa Polski do granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Po tych wyjaśnieniach oskarżony rozwodził się bardzo szeroko o swoich studiach nad problemami zachodnimi i walce z Biurem Ziem Zachodnich Delegatury na kraj, którego zadaniem było rewindykacja ziem polskich od Niemców były znacznie skromniejsze.

Według oświadczenia oskarżonego Neymana, Komitet Polityczny nie był nacelną władzą OP. Następnie oskarżony twierdził, że nie brał udziału w zarządzie Komitetu Politycznego OP, który zezwolił wywiadowi NSZ na utrzymywanie kontaktów z Gestapo.

Oskarżony przyznaje się do popełnienia błędów. „Dziś doszedłem do przekonania, iż żaden z innych systemów politycznych jak tylko ten, który w Polsce obecnie panuje — nie byłby w stanie zlikwidować niemieckich na Ziemiach Odzyskanych i zagospodarować kraju. Na tym sąd przerwał rozprawę do wtorku, godz. 9 rano.

PREMIER SAKSONII wobec nowych dowodów winy

WARSZAWA (SAP). — Główna Komisja Badania Zbrodni Niemców w Polsce — wykryła dalsze dowody winy Wilhelma Kopfa.

Kopf — dzięki nieprawdopodob-

nej tolerancji czy nieświadomości anglosaskich władz okupacyjnych sprawuje do dziś dnia funkcję premiera rządu Dolnej Saksonii.

W ostatnich dniach zgłosiło się do władz polskich szeregi nowych świadków, przedstawiając dalsze dowody winy Kopfa, który w sposób wyrafinowany zniósł się nad Polakami.

Poza tym odnaleziono oryginalną fotografię, na której widoczny jest ów dyktarz hitlerowski na tle zmarłego dyktarza hitlerowskiego.

Fotografia ta dołączona została do innych licznych dowodów i przesłana do Berlina.

Przedstawiciele Komisji wykryli na terenie Berlina dokumenty świadczące o tym, że obok Wilhelma Kopfa również jego syn grasował w Polsce podczas okupacji.

Dwa wyroki śmierci w procesie olsztyńskim

OLSZTYN (PAP). — Dnia 16 lutego Rejonowy Sąd Wojskowy w Olsztynie ogłosił wyrok w sprawie 8 oskarżonych, członków młockajczykowskiej grupy szpiegowskiej. W wyniku rozprawy Sąd uznał:

Oskarżonego Wawrzyka Michała winnym przestępstwa przekazywania wiadomości, stanowiących tajemnicę wojskową, sekretarzowi Wojewódzkiego Zarządu PSL — Malinowskiemu i skazał go na karę śmierci.

Oskarżonego Szafarzyskiego Gustawa — winnym przynależności do nielegalnej organizacji, założenia się do wywiadowczej na terenie województwa Olsztyńskiego, zbierania i przekazywania wiadomości o charakterze wojskowym, przechowywania broni, wydania rozkazu zabicia Sena Janka i skazał go na karę śmierci.

Pozostali oskarżeni skazani zostali na więzienie w granicach od 15 do 3 lat.

Dziwne metody amerykańskiej ambasady

Jak donosi „Express Wieczorny” — 17 Polaków, pracowników ambasady amerykańskiej w Warszawie, niespodziewanie zostało zwolnionych z pracy bez wypowiedzenia i odszkodowań.

Zwolnieni należeli głównie do niższego personelu ambasady. Wśród nich znajdują się gońcy, woźni, szoferzy itp. Wielu z nich zatrudniała ambasada od lat. I tak np. Władysław Mendyk pracował jako woźny w ambasadzie amerykańskiej od 16 lat, wliczając w to przerwę wojenną.

Wyrzucono ich po prostu z pracy, nie dając nawet kilku dni na znalezienie innego zajęcia.

Być może są to amerykańskie metody postępowania z pracownikami. W Polsce wydała się pracownikom tylko wówczas, gdy są istotne powody do zwolnienia i to za wypowiedzeniem na trzy miesiące przed rozwiązaniem umowy.

Nie można przy tym pominąć milczenia fakt, że kilku pracowników, którzy w swoim czasie otrzymali służbowe ubrania musi je natychmiast zwrócić ambasadzie.

Niespodziewane zwolnienie tak dużej ilości Polaków wywołało zdziwienie wśród Amerykanów — urzędników ambasady.

Współzawodnictwo trwa w łódzkich zakładach włókienniczych

W tkalni PZPB w Rudzie Pabianickiej pierwsza miejscowa na ósmkach osiągnęła Irene Ziolkowska (183,5 proc.), a na szóstkach Zofia Maślak (161,2 proc.).

W PZPB Nr 1 w tkalni wysunęła się na czoło pracująca na sześciu krosnach Anna Ramus (166,5 proc.). Spośród „czwórerek” wyróżniła się Władysława Woźniak (160,3 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym mistrz Józef Kibler (183,9 proc.) wyprzedził Edwarda Engla (181 proc.). W przedzalnii Bronisława Switoniak osiągnęła 167,5 proc.

W PZPB Nr 2 w przedzalnii (3 strony) Maria Dyka osiągnęła 143,6 proc. Na czterech stronach wyróżniła się Maria Stelmach (141,3 proc.). W tkalni na szóstkach pierwszą miejscową zajęła Bronisława Ciula (171,4 proc.). Spośród „czwórek” wyróżniła się Helena Płachta (162,2 proc.).

W tkalni PZPB Nr 3 Zygmunt Mutus (6 krosien) uzyskał 170 proc. W przedzalnii Janina Nowak (3 strony) osiągnęła 174,4 proc. We współzawodnictwie zespołowym Feliks Tomczak (139,2 proc.) wyprzedził Mariannę Toślik (138,1 proc.), a salowy Franciszek Buchner (135 proc.). Wacława Boćiana (116 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedzalnii wysunęła się na czoło na trzech stronach Józefa Barwińska (173 proc.), a na czterech stronach Janina Góralska (173 proc.). Wśród tkaczek (cztery krosna) pierwszą miejscową zajęła Maria Woźniak (19,4 proc.).

W PZPB Nr 7 w tkalni na czwórkach Franciszek Kopacz uzyskał 175 proc. Pierwszą miejscową przedak (3 strony) uzyskała Maria Jabłońska (162,3 proc.).

W PZPB Nr 8 w przedzalnii pierwszą miejscową uzyskała na czterech stronach Zofia Gorzak (170 proc.). Wśród tkaczek wyróżniła się na sześciu krosnach Zygmunt Łuczak (191 proc.), a na czwórkach Stanisława Wawrzosz (190 proc.).

W PZPB Nr 9 w tkalni pierwszą miejscową osiągnęła (6 krosien) Pakulska Feliks (169,7 proc.). W przedzalnii na czterech stronach wysunęły się na czoło Natalia Michalak (145,2 proc.).

W PZPB Nr 14 wyróżniła się Zofia Urbanska (162 proc.).

W PZPB Nr 16 (przedzalnia — 4 strony)

Inwazja argentyńska na wyspy Falklandzkie

LONDYN (PAP). W związku z wyładowaniem wojsk argentyńskich na wyspach Falklandzkich — na terytorium brytyjskim, wiceminister Mac Neil oświadczył w Izbie Gmin, że rząd brytyjski pragnąłby zwołać międzynarodową konferencję w tej sprawie. Chociaż rząd brytyjski jest skłonny uregulować to zagadnienie na drodze rozmowy — nie może zamknąć oczu na prowokację.

Odpowiednie środki zostały podjęte, żeby zapewnić gubernatorowi wysp Falklandzkich odpowiednią pomoc.

W okresie umacniania się władzy hitlerowskiej w Niemczech, w okresie triumfu faszystów Mussoliniego we Włoszech, wówczas, gdy faszystom z dnia na dzień stawał się niebezpieczniejszy, gdy było coraz bardziej jasnym, że faszystom to wojna, — zbrojny opór towarzyszy z Schutz-

bundu przeciwko faszystowskim bojówkom był sygnałem, ostrzeżeniem, obroną honoru nie tylko austriackiej partii socjal-demokratycznej, nie tylko austriackiej klasy robotniczej — ale całego świata postępu i wolności.

NIEDZIELNA AKADEMIA

Łódzkie środowisko ZNMS pomyślało w czternastą rocznicę wypadków wiedeńskich o uczczeniu tej uroczystości akademią, która z jednej strony była by wyrazem bólu dla twórców pierwszego zbrojnego oporu przeciwko faszystom, następnie zaś — aby dzisiejsze młode pokolenie socjalistyczne Polski uszyło się na historię międzynarodowego socjalizmu.

Akademia odbyła się w auli U.K. przy tłumnym udziale ZNMS i zaproszonych gości. Po powołaniu prezydium, w skład którego weszli — J.M. rektor Kotarbiński, prof. dr Szymanowski, sekretarz wojewódzki PPS — tow. Henryk Wachowicz oraz przedstawiciele ZNMS — zabrał głos tow. Wachowicz.

PRZEMÓWIENIE TOW. WACHOWICZA

W przemówieniu swoim, poświęconym wypadkom wiedeńskim na tle ówczesnej sytuacji międzynarodowej, powiedział on m. in.:

— Nie można rozważać problemu klasy robotniczej Austrii, austriackiego ruchu socjalistycznego, bez roz-

ważenia problemu Austrii jako państwa na tle koncepcji jednoczenia Niemiec. Po nieudanych próbach zjednoczeniowych w duchu demokratycznym, po okresie bismarckowskim — nastąpił okres wersalski. Traktat wersalski pogłębił niechęć przy jednoczesnym podziale, osłabieniu Austrii. Dzięki temu — w latach następnych musiała zaistnieć po dojściu Hitlera do władzy w Niemczech, niebezpieczna dla pokoju i postępu koncepcja „Anschlussu”. Za tą koncepcją byli narodowi socjaliści austriacy, przeciwko niej — wbrew fałszywej opinii niektórych historyków, stawiających na legitymizację austriackich, tylko i wyłącznie, doskonale zorganizowanych, mogących się poszczycić wspaniałymi osiągnięciami — socjaliści Austrii.

ROLA DOLFUSSA

„Mały kanclerz”, katolicki „Mittelmutter”, w związku z wzrastającymi wpływami SD zdecydował się na rozwiązanie partii. Jasne, że ten, kto się na to decydował — ten zdawał się na łaskę i niełaskę faszystów. Gdyby SD istniała do ostatniej chwili — Anschluss nie mógłby się odbyć tak, jak to się stało. Polityczna krótkowzroczna spekulacja arcykatolickiego kanclerza — mordery, — musiała prowadzić do podporządkowania się Mussolinimu, a później Hitlerowi.

ZNACZENIE WYPADKÓW WIEDEŃSKICH

Partia socjalistyczna Austrii przeszła do historii nie tylko dlatego, że broniła wolności i niepodległości swego państwa, lecz również dlatego, że reprezentowała jedną z naj-

bardziej marksistowskich koncepcji socjalistycznych. Wstrząs 1934 r. rozpoczął w Linzu — nas wówczas wszystkich socjalistów, a przede wszystkim socjalistów polskich przekonanie, że nie wszyscy socjaliści kapitulują przed faszystami, że hańba kapitulacji socjalistów niemieckich została zmyta walką bojowników o wolność i honor socjalistyczny. Myślny wiedzieli, że walka rozpoczęła 12 lutego 1934 r. była walką klasową. Że tu nie walczył katolicki Dollfuss z marksistowską Austrią, lecz że nastąpiło starcie dwóch światów, poglądów, pierwszy zbrojny opór obozu postępu przeciw obozowi faszystów.

Znamiennym jest również, że w drugim dniu krwawych wydarzeń Dollfussa, kiedy heimwehrowskie armie burzyły wspaniałe dorobek czerwonego Wiednia i kładły kres życiu wielu najlepszych synów austriackiej klasy robotniczej — nuncjusz apostolski — kardynał Innacjusz przyłósł Dollfussowi błogosławieństwo Watykanu...

Klasa robotnicza Polski, socjaliści polscy, odpowiedzieli na wypadek wiedeński powszechnym strajkiem protestacyjnym.

NASTĘPSTWA AKCJI DOLFUSSA

W lutym Dollfuss rozgromił SD, w lipcu ten sam Dollfuss został zamordowany. Nie przez tych, których sam mordował — lecz przez faszystów.

Austria znalazła się na równi pochyłej, na której znaleźć się musiała przy pozbawieniu jej jedynej siły, zdolnej przeciwstawić się faszystom i koncepcjom Anschlussu. Mussolini, na którego stawiał Dollfuss, rychło „dogadzał się” z Hitlerem i zrezygnował ze swej roli „obroncy austriackiej niepodległości”.

ODGŁOSY ZE ŚWIATA

Podsluchana rozmowa

K ORESPONDENT tygodnika „The Tablet”, organu katolików brytyjskich, bawiąc w Niemczech, spotknął się na pociąg pośpieszny w Düsseldorfie i wobec tego pojechał pociągiem zwykłym, którym normalnie jeżdżą tylko Niemcy.

W wagonie panowała swojska, domowa atmosfera, podróżni rozmawiali swobodnie, nieczym nie byli skrepowani w swej szczerości. Hitlerowcy otwarcie opowiadali o swej przynależności i działalności partyjnej, z pogardą wyrażali się o demokracji, o tohoryliwych Anglikach i Amerykanach, mówiono o tym, że wojnę przegrano tylko na skutek zdrady itd. A cała rozmowa rozpoczęła się od tego, że zgodzono się, iż wszystkich bez wyjątku Polaków na leży wymordować. Drugim punktem programu podróży owego wagonu było wymordowanie wszystkich Rosjan...

Gdyby korespondent prasy angielskiej przestali jeździć po Niemczech ekspresami i zaczęli korzystać ze zwykłych pociągów, tych którzy podróżuje przeciętny Niemiec — może, niektóre przynajmniej złudzenia związane z „problemem niemieckim” rozwiązały by się.

Śmierć w płomieniach

DWUDZIESTU ósmu obywateli meksykańskich spłonęło żywym w samolocie amerykańskim, deportującym ich do Meksyku.

Meksykańscy ci, swego czasu emigrowali nielegalnie do USA, lub też nie opuścili granic tego państwa w odpowiednim terminie. Celem ich deportacji amerykański urząd emigracyjny wynajął samolot jednego z towarzystw lotniczych, zakupiony z demobilu. Samolot zapalił się w powietrzu i spłonął całkowicie po spadnięciu na ziemię.

W Departamencie Stanu USA miało oświadczyć, że nie wysła się żadnej specjalnej komisji na miejsce wypadku, a jedynie ograniczy się do przekazania kondolencji rządowi meksykańskiemu.

Przyszłość świata - w socjalizmie

Akademia łódzkiego ZNMS w rocznicę zbrojnego powstania Schutzbundu

rem i zrezygnował ze swej roli „obroncy austriackiej niepodległości”.

W r. 1938 przyszła, bo przyjąć musiała, komedia „plebisytu”, plebisytu rozpisanego przez Schuschniga, który nie odbył się z tego prostego powodu, że już przedtem wojska niemieckie wkroczyły w granice Austrii. Tak zemeła się zbrodnia dokonana na austriackich robotnikach, tak zemeła się rozbić austriackiej socjal-demokracji.

Mówca, w trakcie swego przemówienia, cytując szereg dokumentów oraz głosów czołowych przywódców socjalistycznych z tego okresu. Nawiązuje do pytania rzuconego przez tow. Mieczysława Niedziałkowskiego: „gdzie jutro świat?” — mówca kończy twierdzeniem: jutro świata w Socjalizmie. Sala reaguje na to stwierdzenie spontanicznymi oklaskami.

CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA

Po przemówieniu tow. Wachowicza — referat historyczny wygłosił przewodniczący ZNMS, tow. Pytkowski, poczem po krótkiej przerwie odbyła się część artystyczna Akademii w wykonaniu pianistki tow. Stelli Klimaszewskiej, recytatorów, tow. tow. — Heleny Błenskiej, Edwarda Włochy, Redny Michalak — z FWST i tow. Jaskiewiczza Sergiusza, oraz orkiestry Elektryki Łódzkiej.

Akademie zakończono odczytaniem depesz przesłanej przez zebranych do CK Austr. Partii Socjalistycznej, z wyrażaniem czci i hołdu dla bohaterów niosących rewolucyjną, marksistowską myślną opór przeciwko zeznaniom wstępnictwa i barbarzyństwa.

JAWICZ.

Rumunia zrywa z kapitalistycznymi pętami

Najmłodsza republika Europy

na drodze ku lepszej przyszłości

RUMUNIA należała przed wojną do jednych z najbardziej zacofanych krajów Europy. Powolne ubóstwo wsi, ciemnota i nędza proletariatu w mieście, oto na co można się było natknąć na każdym kroku, mimo, że Rumunia obfitowała w wielkie bogactwa naturalne. A rządził tym wszystkim król — najbogatszy z najbogatszych.

Król był ostoją kapitalizmu i reakcji w Rumunii. Posiadał on sto pięćdziesiąt tysięcy hektarów ziemi, akeje trzydziestu sześciu banków i zakładów ciężkiego przemysłu oraz był właścicielem czterech cukrowni i sześciu fabryk włókienniczych. Stąd łączność z kapitałem zachodu, który, jeśli chodzi o przemysł naftowy, prawie w całości eksploatował go, z czego również król ciągnął zyski. Ze chłop był biedny, że większa część ludności w kraju nie umiała czytać i pisać, nikogo to nie wzruszało. Panujący dom wraz z panującym kapitałem o to się nie troszczyli. Dla nich było to nawet wygodniejsze. Im ciemniejsze były masy, tym trudniej tym masom dojeść do wzajemnego porozumienia i do wysunięcia żądań o poprawę swych warunków. Tym mniej odważył się do walki o lepszą przyszłość.

Wbrew woli narodu

PRZYSZŁA wojna. To nie naród rumuński stanął po stronie Niemiec hitlerowskich do walki przeciw Sprzymierzonym. Chłop czy robotnik rumuński nie miał o co walczyć z chłopem czy robotnikiem radzieckim. Poszedł na wojnę dlatego, gdyż tak chciało kilku faszystów rumuńskich i król, w którego żyłach płynęła niemiecka krew.

Gdy zwycięskie armie radzieckie zbliżyły się do granic Rumunii, król zaaranżował bunt i wypowiedział posłuszeństwo przegrzającym wojnę Niemcom. Niewątpliwie, że oderwanie się Rumunii od osi ułatwiło operacje radzieckie na Bałkanach w tej fazie wojny, jednak jej wierność Niemcom nie zmieniła oblicza wojny. Losy wojny wówczas były już absolutnie przesądzone. Demokracja ludowa jednak doceniła to w pełni. I dlatego Rumunia po wyzwoleniu pozostała nadal królestwem, chociaż instytucja ta hamowała w dalszym ciągu rozwój społeczny kraju.

Gdy odszedł król...

TAKI stan rzeczy na dłuższy etap był niemożliwy do utrzymania. Zrozumiał wreszcie to sam król i odszedł. Abdykując, król Michał w wydanej do narodu proklamacji oświadczył, że odchodzi w interesie narodu rumuńskiego i nie chce być przeszkodą w swobodnym zdecydowaniu przez naród rumuński o formie rządu, jakiego pragnie. W ten sposób Rumunia wyzwoliła się za jednym zamachem od monarchii, od szczytków kapitalistycznych form ustrojowych i została republiką ludową. Rządy w kraju spoczęły w rękach ludu.

Polityka zagraniczna Rumunii po wojnie poszła torem współpracy

cy z sąsiadami. Od Węgier Rumunia otrzymała Transylwanię, zaś Zw. Radzieckiemu oddała Besarabię i północną Bukowinę. Bułgaria otrzymała południową Dobrudżę. Zmiany granic nie wpłynęły jednak na rozwój dalszych jej stosunków sąsiedzkich, czy to z Węgrami czy z Bułgarią. Rumuni zrozumieli, że bogactwo narodu, jego rozwój i znaczenie międzynarodowe nie zależy od rozległości terytorium, ale od postawienia gospodarki wewnętrznej i stopy życiowej obywateli na pewnym poziomie. I dlatego Rumunia nie utrzymuje silnych garnizonów na swoich granicach, gdyż wokół niej są państwa nastawione pokojowo, tak jak ona. Rezultatem tych wzajemnych dążeń pokojowych jest układ o wzajemnej pomocy z Bu-

garią, traktat przyjaźni z Jugosławią i Węgrami a w końcu pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim.

Droga lepszej przyszłości

W RUMUNII nie tylko nastąpił zwrot w polityce zagranicznej, ale i w stosunkach wewnętrznych. Około półtora miliona hektarów ziemi przeszło z rąk właścicieli w ręce chłopów. Przez opracowanie pięcioletniego planu przemysłowego Rumunia weszła na drogę gospodarki planowej i nie ulega wątpliwości, że plan ten jest tylko wstępem do dalszej gospodarki planowej na dłuższą metę.

Jak jej sąsiedzi, tak też Rumu-

nia przeszła reformę pieniężną, która położyła kres pogłębiającej się wciąż inflacji. Przez upaństwowienie rumuńskiego banku i przeprowadzenie reformy podatkowej zgodnej z interesem świata pracy, uporządkowano finanse kraju. Wraz z ustabilizowaniem się waluty, Rumunia ma poza sobą największe trudności powojennego okresu.

Dalszy jej rozwój będzie zależał od rychłego zgojenia ran wojennych, od spokoju wewnętrznego, który również już się ugruntował i od pracowitości każdego obywatela. Rumuni, nauczeni gorzkim doświadczeniem ostatniej wojny, na pewno dadzą ze siebie wszystko, aby odeszło od nich ubóstwo i nędza, a przyszedł powszechny dobrobyt.

Wygórowane honoraria adwokatów

Zapowiedź podjęcia akcji przeciw pobieraniu zbyt wysokich wynagrodzeń

Na Plenarnym Posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej zapadła uchwała podjęcia akcji przeciwko pobieraniu przez niektórych adwokatów nadmiernych wynagrodzeń, zwłaszcza, gdy połączone są one z wyzyskaniem przymusowej sytuacji klienta lub gdy stwarzają pozory szczególnych wpływów adwokata w urzędzie lub instytucji. Wypadki takie są sporadyczne, jednakowoż adwokatura musi podjąć z nimi walkę.

Naczelna Rada Adwokacka zwróciła się z apelem do wszystkich adwokatów o współdziałanie w tej walce i postanowiła poddawać rewizji wysokość honorariów w razie skargi klientów, chociażby w przedmiocie wysokości zawartą była formalna umowa, ustalająca ta-

kie wynagrodzenie. Naczelna Rada Adwokacka pociągać będzie winnych do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Na tymże posiedzeniu komisja do spraw reformy prawa o ustroju adwokatury złożyła obszernie

sprawozdanie z dotychczasowych prac nad temi programowymi.

Wreszcie powołano komisję, celem przystąpienia do wydawania czasopisma poświęconego zagadnieniom prawa oraz życiu zawodowemu adwokatury.

ABSOLWENCI

Szkoły Włókienniczej w Łodzi mają prawo do tytułu inżyniera

W związku z uchwaleniem ustawy o stopniu inżyniera wprowadzone być mają w życie dezyderaty, zaproponowane przez Naczelna Organizację Techniczną w Polsce co do sposobu wykonania postanowień ustawy.

Wedle tych dezyderatów stopień inżyniera mogą uzyskać bez egzaminów absolwenci następujących uczelni: Akademii Rolniczej w Bydgoszczy, Państwowej Szkoły Ogrodniczej w Poznaniu, Wydz. Mechanicznego Państw. Szkoły Morskiej w Gdyni, trzyletnich szkół mierniczych w Warszawie i Krakowie, Państw. Szkoły Mierniczo-Melioracyjnej w Poznaniu, trzyletnich wydziałów w Państw. Szkole Technicznej w Wilnie, Państw. Szkoły Górniczo-Hutniczej im. Staszica w Dąbrowie Górniczej, wydziałów: górniczego, elektromechanicznego, inżynierii kopalnianego i hutniczego — od 1939 r., Państw. Szkoły Włókienniczej w Łodzi i Wydz. Elektrycznego Państw. Szkoły Techn.-Przem. w Łodzi oraz Wydziałów Budowy Maszyn i Elektrotechniki T-wa Kursów Technicznych w Warszawie — przed 1 stycznia 1928 r.

Należy zaznaczyć, że absolwenci muszą się wykazać, że pracują rzeczywiście w swoim zawodzie.

Nowa ustawa usuwa krzywdzące rozporządzenie, wedle którego absolwenci tych szkół nie mogli projektować i wykonywać budowli w 14 miastach, mianowicie: w Warszawie, Gdyni, Grudziądzu, Bydgoszczy, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Toruniu, Bielsku, Chorzowie, Cieszynie i Katowicach.

Ministerstwo Oświaty jest obecnie w trakcie opracowywania rozporządzeń wykonawczych do ustawy o stopniu inżyniera, która w najbliższych dniach ma ukazać się w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Ofiarność świata pracy

Wyniki akcji Pomocy Zimowej

Akcja pomocy zimowej dała w pierwszym kwartale 268 milionów zł, zebranych w gotówce przez Centralny i Powiatowe Komitety Opieki Społecznej na terenie całego kraju. Ponadto na fundusz pomocy zimowej złożyły się dary Rady Polonii Amerykańskiej i Szwedzkiej Pomocy Europie, ogólnej wartości ponad 8 milionów zł oraz ofiarowana przez społeczeństwo żywność — 130 dziesięciotonowych wagonów i odzież — 43 tys. sztuk, wartości 20 milionów złotych.

Najofiarniejszy w akcji pomocy zimowej jest świat pracy, który uzyskał ze zbiorów w ciągu I kwartału przeszło 52 miliony zł. Na dalszym miejscu stoją instytucje państwowe — 43 mil. zł, rolnicy — 23 i pół mil. zł, dalej urzędy skarbowe — 15 mil., kupcy — 10 mil. zł. Imprezy, zbiórki uliczne oraz inne wpływy — dały w sumie z górą 30 mil. zł. Ponadto na fundusz akcji pomocy zimowej Naczelna Izba Aptekarska ofiarowała bony na lekarstwa na sumę 15 mil. zł, a Ministerstwo Przemysłu i Handlu — 6 tys. ton węgla.

Poza tymi funduszami, akcja po

mocy zimowej korzysta z dotacji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, wyrażającej się sumą około 80 mil. zł kwartalnie oraz z dotacji Ministerstwa Oświaty.

Akcja pomocy zimowej objęta są placówki Centralnych Komitetów Opieki Społecznej, jak: 952 kuchni ludowych, 30 kuchni dziecięcych, 109 stacji opieki nad matką i dzieckiem, domy dziecka, domy młodzieżowe, przedszkola, dziecięce, bursy, schroniska, przejściowe, punkty dworcowe, przewoźnia, zakłady lecznicze, żłobki itp. Ponadto z funduszy, zebranych na pomoc zimową, korzystają placówki PCK, RTPD, ChTD oraz innych organizacji społecznych.

Dożywianiem w kuchniach ludowych oraz rozdaniem odzieży objętych jest około półtora miliona osób: repatriantów, osadników, zdemobilizowanych żołnierzy itp. W tej liczbie około 400 tys. dzieci.

Z całego kraju

NOWY MOST NA WISŁE

Na Wiśle pod Sandomierzem oddano do użytku nowo odbudowany most kolejowy, zniszczony całkowicie przez Niemców w r. 1944.

Odbudowa tego mostu trwała od lipca 1945 r. i kosztowała 100 milionów złotych. Most liczy 600 m. długości a przy odbudowie jego zużyto 1.800 ton konstrukcji stalowej.

JEZIORO POD ŻYWCEM

W najbliższych latach przewiduje się budowę nowych zapór wodnych w Czchowie na Dunajcu, na Bystrzycy Świdnickiej, w Mianowie, na Górnej Wiśle w Goczałkowicach i na Sanie pod Dynowem. Również ma być wybudowana zapora między Porąbką a Żywcem, przy czym

oblicza się ją tak, by powstałe po jej wybudowaniu jezioro sięgało aż po Żywiec.

W północnej Polsce projektowane są zapory na Narwi i w okolicach Wizny. Zapora ta stworzyłaby największe sztuczne jezioro w Polsce.

MIESZKANIA DLA ROBOTNIKÓW

Po uruchomieniu kredytów na odbudowę Elbląga przystąpiono natychmiast do odbudowy 21 budynków. Budynki te są nieznacznie zniszczone i odbudowa ich zakończona zostanie jeszcze latem tego roku. Z chwilą zakończenia robót osiedlić się tu będzie mogło ponad 6 tysięcy rodzin robotniczych.

NASZ felieton

Polityka czy jedność?

Zbliżanie się terminu wyborów we Włoszech wywołuje strach i niepewność w szeregach zablokowanej reakcji. Utworzenie frontu ludowo - demokratycznego napawa zwolenników serwilizmu dolarowego coraz czarniejszymi myślami. Czarne myśli, jak wiadomo, rodzą częstokroć jeszcze czarniejsze projekty i plany. Takimi planami podzielił się niedawno ze społeczeństwem włoskim minister Scelba, który na łamach jednego z pism prawicowych umieścił swój wywiad.

Wprawdzie — jak wynika z tego wywiadu — minister nie wie rzy w pogłoski, rozsiewane nie wiadomo przez kogo, jakoby planowane było powstanie, pozwalające sobie natomiast na przypuszczenie, że lewica może posłużyć się nielegalnymi środkami w celu zdobycia władzy. Do takich rozmyślań doprowadza go fakt, że we Włoszech odbywa się na wielką skalę handel bronią. Na wszystkich swoje obiekty posiada jednak poważne lekarstwo. Nie jest ono nowe, ale za to zawsze prawie używane przez ludzi i klasy, które mają odejść od władzy. Tym wypróbowanym środkiem jest zwiększenie stanu liczebnego policji.

Minister włoski uważa to za konieczne ze względu na agitację i niepokoje o charakterze politycznym i zawodowym. Ubolewa on nad tym, że traktat pokojowy nie pozwala Włochom na utrzymywanie większej ilości wojska, które rząd mógłby w razie potrzeby również wpręgnąć do akcji przeciwko masom ludowym. Minister wyraża przekonanie, że przez zwiększenie kadr policyjnych rząd potrafiłby stawić czoło wszelkim ewentualnościom. Wedle jego słów, w okresie wyborczym będą zmobilizowanych 200 samochodów pancernych. Obecny stan liczebny policji wynoszący 150.000 ludzi ma być jeszcze wydawnie powiększony.

Wiadomo. Rzeczowe przedstawienie sprawy przez lewicę włoską, demaskowanie obłudnej, sprzedajnej, oszukańczej polityki lokalnej, wskazywanie na właściwą drogę, po której pójść powinna polityka tego kraju, dopuszczenie do władzy przedstawicieli klasy robotniczej, to wszystko nazywa się agitacją i przeciwko temu MOBILIZUJE SIĘ POLICJĘ I AUTA PANCERNE. A niepokoje? Także wiadomo. Wołanie o pracę i chleb, domaganie się godziwych warunków bytowania, walka ze spekulacją i wyzyskiem, to są rzeczy, które zdaniem pana ministra wywołują niepokój. Zapomnij tylko dodać, że ten niepokój istotnie wywołany jest w szeregach pasożytów i wyzyskiwaczy, tuczających się dotąd bezkarnie wysiłkiem i nędzą najszerzych mas, wprężniętych w niewolnicze cugle zachłannego kapitału.

Ale na to nie pomoże żadna POLICJA, najlepiej uzbrojona i wyposażona, najbardziej wyszkolona i oddana, najhojniej opłacana i pieczołowicie karmiona. My, robotnicy znamy inne, lepsze skuteczniejsze środki na załatwianie tych problemów. JEDNOLITA POSTAWA KLASY ROBOTNICZEJ lepiej te zagadnienia i szybciej rozwiąże. O tym wiedzą także włoscy robotnicy. Dlatego tą jednością złamią wszelkie nadzieje kapitalistów i ich policję również.

WIK.

„WISŁA“

DZIS PREMIERA!

POCZĄTEK SEANSÓW:
W dni powszednie: 15, 17, 19, 21
W niedz. i święta: 13, 15, 17, 19, 21

FILM PRODUKCJI ANGIELSKIEJ
w/g znanej sztuki BERNARDA SHAW

„PYGMALION“

W rolach głównych: LESLIE HOWARD — WENDY HILLER

Reżyseria: LESLIE HOWARD — ANTHONY ASQUITH

Muzyka: ARTHUR HONEGGER. Produkcja: J. ARTHUR RANK

Eksploatacja: P. P. FILM POLSKI

Film po zejściu z ekranu kina „WISŁA“ będzie wyświetlany w kinie „MUZA“.

(Pr. 81)

SPORT

Z melonikiem na bakier

Na niedzielnym spacerku

Otrzymałem w redakcji jednolitego urlop. Przez tę jedną niedzielę miałem, według założeń moich przełożonych, odpowiednio wypocząć, aby z jeszcze większym entuzjazmem, zapalem i energią przystąpić do dalszej pracy.

Dzień wolny należy odpowiednio wykorzystać i w tym celu trzeba pozbierać się bezwzględnie wszystkich narzędzi swego rzemiosła. Spaliłem więc stary i zapisany po brzegi notes, zostawiłem w domu samopiszące pióro amerykańskie, na którym przejechałem już ponad 15 mil i udałem się w charakterze gościa na walne zebranie ŁKS.

Ustępujący zarząd odczytywał w tej chwili swe sprawozdanie. Obecni w ilości 140 osób na 4.000 członków,

ziewając — pilnie słuchali. Po tym rozpoczęła się dyskusja, a w niej zwracała uwagę widza bojowość i nieustępliwość mówców.

Odważnie rzucano prawdę w oczy. Ciężką i słuszną odprawę otrzymał między innymi wiceprezes Klimczak — od prezesa Konopki. Atmosfera stawała się coraz bardziej nieprzyjemna. I w tym, jak za pociąganiem różdżki czarodziejskiej, wszyscy poważnie zapomniaли o swych żalach, łącząc się w jedną wielką rodzinę.

Powodem tego było ogłoszenie zwycięskiego wyniku meczu bokserskiego ŁKS — WMKS 12:4. Przez kilka minut trwały głośne owacje. Wszyscy cieszyli się, jak dzieci. Tylko siedzący na sali były kierownik sekcji bokserskiej ŁKS, że wzruszenia nie złożył nawet ręk do oklasków i wstydliwie odwrócił siłą swą głowę, aby nie pokazać oczu, w których skłity się łzy...

Chcę wynieść z obrad jak najlepsze wrażenie — po cichu, by nie przerywać zgryźliwego przemówienia kuma pod adresem kuma (autentyczne), zamknąłem za sobą drzwi sali obrad.

Dla dziennikarza sportowego suchy wynik meczu jest taką samą porcją, jak dla głodnego wilka... barowe danie.

Po szczegóły meczu udałem się więc do redakcji. Była godzina 16.30, gdy zdołałem przebrnąć przez tłum, zgromadzony przed wystawą „Kuriera Popularnego”. Dyżurujący kolega nakleił kartkę, a na niej suchy wynik meczu.

W dyskusji młodzi zapaleńcy boksu starali się odgadnąć, jacy pięściarze łódzcy przegrali. Tłum ciągle rósł.

Jakiś tegi, niski jegomość, przy tym laik, torował sobie drogę. Zaciekawiony zatrzymał się na chwilę przed wystawą.

Norwegia eksportuje śnieg do Danii

Wobec braku śniegu w Danii organizatorzy pewnych zawodów narciarskich w pobliżu Kopenhagi, sprawdzili z Norwegii 5 wagonów śniegu. Pomimo tego, zawody, w których wzięło udział kilku narciarzy olimpijskich stały na stosunkowo wysokim poziomie.

czak (Oratorium).

W konkurencji żeńskiej bezkonkurencyjną jest Czyżowska (Elektrownia), żona popularnego piłkarza ŁKS, która przewyższa swe rywalki przynajmniej o klasę.

W zawodach startowało ponad 60 zawodników. Rozgrywki finałowe odbędą się we wtorek w świetlicy Elektrowni, ul. Daszyńskiego 54. Początek zawodów o godz. 18.00.

— Co tu dają, że taka kolejka? — zapytał grupę studentów.

— Po krzyżach! — odpowiedział jeden z nich, pokazując na kartkę z wynikiem meczu.

Starszy pan spojrzął się na magiczne dla niego cyfry 12:4, groźnie zmierzając od dołu do góry swych informatorów, nasunął kapelusz na czoło, splunął raz, drugi i klinąc pod nosem odciągał za kołnierzyk tych wszystkich, którzy zawadzali mu w bojowym marszu na przód.

W ten sposób „wypoczywając”, wieczorem znalazłem się jeszcze na basenie YMCA, gdzie pływały walczący o mistrzowskie tytuły okręgu.

Na zielonym tle wolno posuwali się zawodnicy. Okazało się jednak, że już takie tempo wystarczy, aby zdobywać dość dobre czasy, a nawet bić rekordy okręgów.

Na tle zielonej powierzchni wody, przy niesłychanym dopingu publiczności — wolniutko posuwali się do przodu różnokolorowe główki pływaków. Wydawało się, że tempo wścigi jest żółwie, a jednak... A jednak wielu pływaków poprawiło swe czasy życiowe. Ponadto padł jeden rekord okręgu.

Znając czasy dobrych zawodników europejskich — zastanawiałem się bardzo poważnie, czy dawnego rekordzistę okręgu łódzkiego na tym dystansie (200 m styl klasyczny) uważać za wielkiego słamazę, czy też zmieniając o nim zdanie uważać obecnego rekordzistę za... bohatera.

Rozważania na ten temat przerwał mi obok stojący 12-letni Banasik Jerzy, który zachowując się najgłośniej — wołał bez przerwy: Jurek! Jurek! Jurek!...

— Synu, dlaczego tak głośno krzyczysz? — zapytał mnie mój kibica.

— A bo moi koledzy teraz płyną. Oooo, widzi pan, w tym czerwonym czepku w wodzie, to Jurek Kredziwicz. Mieszkał z nim w jednym domu przy ul. Daszyńskiego 65. Jurek — to mój sąsiad, byczy kolega.

Ten, w czerwonym czepku, to drugi mój kolega — Mirek. Też startuje. I istotnie drobny, szczupły chłopczek skoczył do wody. Walczył ambicie, a mój sportowy przyjaciel dopinguował go nieprzerwanie.

Wyscig chłopców został zakończony. Pływacy z ulicy Daszyńskiej przegrali.

Rozpoczęła się konkurencja pań. Na dany sygnał — zawodniczki znalazły się błyskawicznie w wodzie.

Jednej z nich pękł przy starcie ramię. Speszona tym panna schowała się pod wodę, lecz po chwili wyplutyna na powierzchnię, biorąc w dalszym ciągu udział w wścigi.

I w momencie, gdy wszystkie obecne na zawodach panie wyrażały tej z tego powodu współczucie, panowie z wielkim zainteresowaniem obserwowali przebieg walki, czekając na finisz i wyjście zawodniczek z wody.

Unikając nadmiernych wrażeń — wyszedłem przed zakończeniem biegu (wl)

Po awansie Widzewa i KKS-u kalendarzyk rozgrywek będzie zmieniony

Uchwała Walnego Zebrania PZPN o powiększeniu Ligi piłkarskiej do 14 klubów nie wywołała w Łodzi tak wielkiej sensacji, jakby jednym z „koopitowanych” nie był Widzew. Ten awans Widzewa był dla łódzian większą niespodzianką niż wysokie zwycięstwo pięściarzy ŁKS.

Nie dla tego, że chodzi tu o drugiego łódzkiego, zadowolonego powiatu, który uchwałę Walnego Zebrania. Gdyby Widzew był zespołem każdego innego okręgu, również uważalibyśmy, że stało się dobrze, iż awansował klub o tak wielkich zasługach dla rozwoju sportu, klub o dużym dorobku i pięknych tradycjach. Cieszymy się, że to najstarsze w Łodzi Robotnicze Stowarzyszenie Sportowe spotkała nagroda za wieloletnią, owocną pracę.

Nie będziemy się już dziś kłopotać o to czy Widzew ma duże czy małe szanse na odegranie większej roli w Lidze. Jesteśmy pewni, że korzyści płynące z awansowania drugiej łódzkiej drużyny do ligi są dla naszego okręgu tak niewątpliwie, iż przesądzą wszystkie inne konsekwencje tego faktu.

Uchwała ta spowodowała konieczność gruntownej zmiany kalendarza rozgrywek. Dziś odbędzie się posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN, na którym ułożony zostanie nowy kalendarzyk. Dopiero jutro dowiemy się kto będzie grał w Łodzi 14 marca Widzew czy ŁKS.

W każdym razie — każdej niedzieli ligowej będziemy mieli w Łodzi, jak nie spotkanie, Zasadą przy układaniu kalendarzyka będzie bowiem rozdzielanie wyjazdów w ten sposób, aby na tym samym terenie nie odbywały się w jednym terminie dwa mecze.

Musiano również wprowadzić poprawkę do regulaminu rozgrywek ligowych. Zgodnie z poprawką, w tym roku spadną z ligi 4 zespoły o awansują 2.

przebiegają z awansowania drugiej łódzkiej drużyny do ligi są dla naszego okręgu tak niewątpliwie, iż przesądzą wszystkie inne konsekwencje tego faktu.

Uchwała ta spowodowała konieczność gruntownej zmiany kalendarza rozgrywek. Dziś odbędzie się posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN, na którym ułożony zostanie nowy kalendarzyk. Dopiero jutro dowiemy się kto będzie grał w Łodzi 14 marca Widzew czy ŁKS.

W każdym razie — każdej niedzieli ligowej będziemy mieli w Łodzi, jak nie spotkanie, Zasadą przy układaniu kalendarzyka będzie bowiem rozdzielanie wyjazdów w ten sposób, aby na tym samym terenie nie odbywały się w jednym terminie dwa mecze.

Musiano również wprowadzić poprawkę do regulaminu rozgrywek ligowych. Zgodnie z poprawką, w tym roku spadną z ligi 4 zespoły o awansują 2.

przebiegają z awansowania drugiej łódzkiej drużyny do ligi są dla naszego okręgu tak niewątpliwie, iż przesądzą wszystkie inne konsekwencje tego faktu.

Uchwała ta spowodowała konieczność gruntownej zmiany kalendarza rozgrywek. Dziś odbędzie się posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN, na którym ułożony zostanie nowy kalendarzyk. Dopiero jutro dowiemy się kto będzie grał w Łodzi 14 marca Widzew czy ŁKS.

W każdym razie — każdej niedzieli ligowej będziemy mieli w Łodzi, jak nie spotkanie, Zasadą przy układaniu kalendarzyka będzie bowiem rozdzielanie wyjazdów w ten sposób, aby na tym samym terenie nie odbywały się w jednym terminie dwa mecze.

Musiano również wprowadzić poprawkę do regulaminu rozgrywek ligowych. Zgodnie z poprawką, w tym roku spadną z ligi 4 zespoły o awansują 2.

przebiegają z awansowania drugiej łódzkiej drużyny do ligi są dla naszego okręgu tak niewątpliwie, iż przesądzą wszystkie inne konsekwencje tego faktu.

Uchwała ta spowodowała konieczność gruntownej zmiany kalendarza rozgrywek. Dziś odbędzie się posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN, na którym ułożony zostanie nowy kalendarzyk. Dopiero jutro dowiemy się kto będzie grał w Łodzi 14 marca Widzew czy ŁKS.

W każdym razie — każdej niedzieli ligowej będziemy mieli w Łodzi, jak nie spotkanie, Zasadą przy układaniu kalendarzyka będzie bowiem rozdzielanie wyjazdów w ten sposób, aby na tym samym terenie nie odbywały się w jednym terminie dwa mecze.

Musiano również wprowadzić poprawkę do regulaminu rozgrywek ligowych. Zgodnie z poprawką, w tym roku spadną z ligi 4 zespoły o awansują 2.

przebiegają z awansowania drugiej łódzkiej drużyny do ligi są dla naszego okręgu tak niewątpliwie, iż przesądzą wszystkie inne konsekwencje tego faktu.

Uchwała ta spowodowała konieczność gruntownej zmiany kalendarza rozgrywek. Dziś odbędzie się posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN, na którym ułożony zostanie nowy kalendarzyk. Dopiero jutro dowiemy się kto będzie grał w Łodzi 14 marca Widzew czy ŁKS.

W każdym razie — każdej niedzieli ligowej będziemy mieli w Łodzi, jak nie spotkanie, Zasadą przy układaniu kalendarzyka będzie bowiem rozdzielanie wyjazdów w ten sposób, aby na tym samym terenie nie odbywały się w jednym terminie dwa mecze.

Musiano również wprowadzić poprawkę do regulaminu rozgrywek ligowych. Zgodnie z poprawką, w tym roku spadną z ligi 4 zespoły o awansują 2.

przebiegają z awansowania drugiej łódzkiej drużyny do ligi są dla naszego okręgu tak niewątpliwie, iż przesądzą wszystkie inne konsekwencje tego faktu.

Uchwała ta spowodowała konieczność gruntownej zmiany kalendarza rozgrywek. Dziś odbędzie się posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN, na którym ułożony zostanie nowy kalendarzyk. Dopiero jutro dowiemy się kto będzie grał w Łodzi 14 marca Widzew czy ŁKS.

W każdym razie — każdej niedzieli ligowej będziemy mieli w Łodzi, jak nie spotkanie, Zasadą przy układaniu kalendarzyka będzie bowiem rozdzielanie wyjazdów w ten sposób, aby na tym samym terenie nie odbywały się w jednym terminie dwa mecze.

Musiano również wprowadzić poprawkę do regulaminu rozgrywek ligowych. Zgodnie z poprawką, w tym roku spadną z ligi 4 zespoły o awansują 2.

przebiegają z awansowania drugiej łódzkiej drużyny do ligi są dla naszego okręgu tak niewątpliwie, iż przesądzą wszystkie inne konsekwencje tego faktu.

Uchwała ta spowodowała konieczność gruntownej zmiany kalendarza rozgrywek. Dziś odbędzie się posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN, na którym ułożony zostanie nowy kalendarzyk. Dopiero jutro dowiemy się kto będzie grał w Łodzi 14 marca Widzew czy ŁKS.

W każdym razie — każdej niedzieli ligowej będziemy mieli w Łodzi, jak nie spotkanie, Zasadą przy układaniu kalendarzyka będzie bowiem rozdzielanie wyjazdów w ten sposób, aby na tym samym terenie nie odbywały się w jednym terminie dwa mecze.

Musiano również wprowadzić poprawkę do regulaminu rozgrywek ligowych. Zgodnie z poprawką, w tym roku spadną z ligi 4 zespoły o awansują 2.

przebiegają z awansowania drugiej łódzkiej drużyny do ligi są dla naszego okręgu tak niewątpliwie, iż przesądzą wszystkie inne konsekwencje tego faktu.

Uchwała ta spowodowała konieczność gruntownej zmiany kalendarza rozgrywek. Dziś odbędzie się posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN, na którym ułożony zostanie nowy kalendarzyk. Dopiero jutro dowiemy się kto będzie grał w Łodzi 14 marca Widzew czy ŁKS.

W każdym razie — każdej niedzieli ligowej będziemy mieli w Łodzi, jak nie spotkanie, Zasadą przy układaniu kalendarzyka będzie bowiem rozdzielanie wyjazdów w ten sposób, aby na tym samym terenie nie odbywały się w jednym terminie dwa mecze.

Musiano również wprowadzić poprawkę do regulaminu rozgrywek ligowych. Zgodnie z poprawką, w tym roku spadną z ligi 4 zespoły o awansują 2.

przebiegają z awansowania drugiej łódzkiej drużyny do ligi są dla naszego okręgu tak niewątpliwie, iż przesądzą wszystkie inne konsekwencje tego faktu.

Uchwała ta spowodowała konieczność gruntownej zmiany kalendarza rozgrywek. Dziś odbędzie się posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN, na którym ułożony zostanie nowy kalendarzyk. Dopiero jutro dowiemy się kto będzie grał w Łodzi 14 marca Widzew czy ŁKS.

W każdym razie — każdej niedzieli ligowej będziemy mieli w Łodzi, jak nie spotkanie, Zasadą przy układaniu kalendarzyka będzie bowiem rozdzielanie wyjazdów w ten sposób, aby na tym samym terenie nie odbywały się w jednym terminie dwa mecze.

Musiano również wprowadzić poprawkę do regulaminu rozgrywek ligowych. Zgodnie z poprawką, w tym roku spadną z ligi 4 zespoły o awansują 2.

przebiegają z awansowania drugiej łódzkiej drużyny do ligi są dla naszego okręgu tak niewątpliwie, iż przesądzą wszystkie inne konsekwencje tego faktu.

Uchwała ta spowodowała konieczność gruntownej zmiany kalendarza rozgrywek. Dziś odbędzie się posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN, na którym ułożony zostanie nowy kalendarzyk. Dopiero jutro dowiemy się kto będzie grał w Łodzi 14 marca Widzew czy ŁKS.

W każdym razie — każdej niedzieli ligowej będziemy mieli w Łodzi, jak nie spotkanie, Zasadą przy układaniu kalendarzyka będzie bowiem rozdzielanie wyjazdów w ten sposób, aby na tym samym terenie nie odbywały się w jednym terminie dwa mecze.

Terminarz rozgrywek o puchar śp. Kaluży

WARSZAWA. — Na walnym zebraniu PZPN ustalono terminarz rozgrywek o puchar śp. Kaluży w roku bieżącym, który przedstawia się następująco:

- 6 maja Kraków—Poznań,
- 10 czerwca: Łódź—Warszawa,
- 23 czerwca: Warszawa—Poznań,
- 14 lipca: Śląsk—Kraków,
- 8 sierpnia: Poznań—Łódź,
- 8 sierpnia: Warszawa—Śląsk,
- 8 września: Śląsk—Łódź,
- 19 września: Łódź—Kraków.

Łyżwiarki radzieckie triumfują na mistrzostwach Europy

ABO. — W rozgrywanych tu łyżwiarstwach mistrzostwach Europy zdecydowanie zwycięstwo w jeździe szybkiej odniosły zawodniczki radzieckie które zwyciężyły w ogólnej punktacji.

Wyniki kobiece przedstawiają się następująco:

- 1) Issakowa (ZSRR) 216.397 pkt., 2) Selikowa (ZSRR) 222.650, pkt. 3) Cholesevnikowa (ZSRR) 223.343 pkt., 4) Thordwaldsen (Norwegia).

60 ping-pongistów walczy o mistrzostwo

Do rozgrywek finałowych w indywidualnych mistrzostwach okręgu łódzkiego w tenisie stołowym zakwalifikowali się następujący zawodnicy: Krzyśk (DKS), Wiktorowski (Elektrownia), Badoński (Filmowiec) i Supel (Ognisko).

O dalsze miejsca będą walczyć: Pacak (Pileca Tom. Max.), Grzelczyk (DKS) — mistrz okr. łódzkiego w r. ub., Bednarek (Elektrownia) i Szym-

czak (Oratorium).

W konkurencji żeńskiej bezkonkurencyjną jest Czyżowska (Elektrownia), żona popularnego piłkarza ŁKS, która przewyższa swe rywalki przynajmniej o klasę.

W zawodach startowało ponad 60 zawodników. Rozgrywki finałowe odbędą się we wtorek w świetlicy Elektrowni, ul. Daszyńskiego 54. Początek zawodów o godz. 18.00.

E. A. T. HOFFMAN

„Panna de Scudéry”

Powieść fantastyczna

Bystry umysł pani pojmie to wnet i wyreknie się dobrociwości, która przynosi jej zaszczyt, ale która w tym wypadku stanowczo jej nie przystoi!

...Posłuchajmy więc! — Rano znaleziono Rene Cardillaca zamordowanego sztyletem. Nie zastano przy nim nikogo, prócz jego czeladnika Oliviera Brusson i córki. W izbie Oliviera znaleziono między innymi sztylet, świeżo zbroczony krwią, dokładnie pasujący do rany. Olivier twierdzi, że Cardillac został w jego oczach, w nocy, przebity sztyletem na ulicy. Czy chciano go obrabować? — tego nie wie!

— Szedłeś z nim, czy nie mogłeś go obronić? — schwytać mordercę? — zawołać o pomoc?

— Majster szedł przede mną o 15 do 20 kroków, ja szedłem za nim, z tyłu.

— Ale dlaczegoż tak z daleka?

— Majster tak chciał.

— Lecz co w ogóle robił Car-

dillac tak późno na ulicy? po co wychodził?

— Tego nie mogę powiedzieć.

— Przecież wiadomo, że zazwyczaj nigdy już po dziewiątej nie wychodził z domu?

W tym miejscu Olivier zaczyna się, miesza, wdycha, zalewa łzami i zaklina na wszystkie świętości, że jednak akurat tej nocy Cardillac wyszedł i że znalazł śmierć na ulicy.

— Lecz proszę, niech pani posłucha dalej! Stwierdzone zostało z niezbitą pewnością, że Cardillac danej nocy — wcale nie wychodził z domu, a więc tym samym twierdzenia oskarżonego są bezcelnym kłamstwem! Brama domu zaopatrzonego jest w ciężki, starożytny zamek, który przy otwieraniu i zamykaniu robi dużo hałasu, również i zawiasy drzwi samych tak głośno zgrzytają i przeraźliwie skrzypią, że jak wykazały przeprowadzone próby, odgłosy te słychać doskonale na najwyższym piętrze. Tym-

czasem, na samym dolnym parterze mieszka stary mistrz Klaudiusz Patru z swoją gospodynią, o sobą już pod osiemdziesiątkę, ale wciąż jeszcze żwawą i ruchliwą. Obie te osoby słyszały, jak Cardillac starym zwyczajem i tego wieczoru, punkt o dziewiątej zeszedł po schodach na dół, zamknął za sobą drzwi, a potem, mówiąc głośno wieczorne pacierze, udał się na górę.

Jak można się było domyślić po sposobie zamykania drzwi, skierował się do swego sypialnego pokoju.

Mistrz Klaudiusz, jak się to wie, starszym ludziom zdarza, cierpi na bezsenność. Tej nocy również nie mógł zmużyć oka. Przeto około wpół do dziesiątej gospodyni jego zapaliła światło w kuchni, udając się tam z swego pokoju przez sieni. Zajął tam miejsce za stołem, obok mistrza Klaudiusza, aby mu czytać na głos starą kronikę. Podczas tego, stary, pogrążony w myślach, siedział, to wsta-

wał i przechadzał się, by się znużyć i spowodować pożądaną senność. Do północy panowała w całym domu cisza i spokój. Po dwunastej usłyszeli nagle twarde kro-

ki i następnie głośny upadek, jakby na podłogę zwałono jakiś ciężar. Jednocześnie dobiegły do ich uszu westchnienia i głuche cicha. Wtedy oboje ich ogarnęło uczucie niesamowitości i trwogi, jakby powiało nad nimi duchem dokonanej zbrodni.

Z nastaniem rana, przy dziennym świetle, ujawnione zostało, co zdarzyło się w cieniu nocy.

— Lecz na Boga, przerwała panna de Scudery, czy po tym wszystkim co panu tak obszernie opowiedziałam, mógłby pan wskazać podobki, które doprowadziły mogły do tak strasznego czynu?

— Hm — odpowiedział la Regnie — Cardillac nie był biedny, posiadał wspaniałe, drogocenne kamienie.

Lecz czyż nie miało się to wszystko stać i tak własnością jego córki? — ciągnęła dalej panna de Scudery.

— Zapomina pani, że Olivier dopiero miał zostać zięciem Cardillaca. Może wypadłoby mu z kimś dzielić się, a może — po prostu — mordował na zlecenie innych osób? — odrzekł la Regnie.

— Więc proszę przyjąć do wiadomości, że krew Oliviera Brus-

son, już dawno polalałaby się w placu Greve, gdyby uczynek jego nie wiązał się z inną tajemniczą sprawą, która, od jakiegoś czasu, jak groza zawisała nad całym Paryżem. Olivier należał prawdopodobnie do tej nieonej bandy zbrodniarzy, która drwi sobie jawnie z czystości, starań i dochodzeń wszystkich czynników bezpieczeństwa, sprawiedliwości, która wciąż bezkarnie rozbija po nocach i rabuje. Ale przez niego ujawni się, wyświekli wszystko. Rana Cardillaca zupełnie jest podobna do tych jakie znajdowałyśmy dotąd na ciałach innych pomordowanych i obrabowanych osób. Co jednak jest najzamienniejsze, i najwięcej mi wiać, to fakt — że od czasu aresztowania Oliviera Brussona, ustały, jak uciął, wszelkie napady i zabójstwa uliczne! Ullice stały się bezpieczne, jednakowe w dzień, jak i w nocy. Jest to chyba wystarczającym dowodem, że Olivier należał do bandy, a nawet prawdopodobnie stał na czele. Nie chce się jeszcze przyznać do niczego, ale są środki, które zmuszą go do mówienia wbrew jego woli!

(d. c. n.)

son, już dawno polalałaby się w placu Greve, gdyby uczynek jego nie wiązał się z inną tajemniczą sprawą, która, od jakiegoś czasu, jak groza zawisała nad całym Paryżem. Olivier należał prawdopodobnie do tej nieonej bandy zbrodniarzy, która drwi sobie jawnie z czystości, starań i dochodzeń wszystkich czynników bezpieczeństwa, sprawiedliwości, która wciąż bezkarnie rozbija po nocach i rabuje. Ale przez niego ujawni się, wyświekli wszystko. Rana Cardillaca zupełnie jest podobna do tych jakie znajdowałyśmy dotąd na ciałach innych pomordowanych i obrabowanych osób. Co jednak jest najzamienniejsze, i najwięcej mi wiać, to fakt — że od czasu aresztowania Oliviera Brussona, ustały, jak uciął, wszelkie napady i zabójstwa uliczne! Ullice stały się bezpieczne, jednakowe w dzień, jak i w nocy. Jest to chyba wystarczającym dowodem, że Olivier należał do bandy, a nawet prawdopodobnie stał na czele. Nie chce się jeszcze przyznać do niczego, ale są środki, które zmuszą go do mówienia wbrew jego woli!

(d. c. n.)

son, już dawno polalałaby się w placu Greve, gdyby uczynek jego nie wiązał się z inną tajemniczą sprawą, która, od jakiegoś czasu, jak groza zawisała nad całym Paryżem. Olivier należał prawdopodobnie do tej nieonej bandy zbrodniarzy, która drwi sobie jawnie z czystości, starań i dochodzeń wszystkich czynników bezpieczeństwa, sprawiedliwości, która wciąż bezkarnie rozbija po nocach i rabuje. Ale przez niego ujawni się, wyświekli wszystko. Rana Cardillaca zupełnie jest podobna do tych jakie znajdowałyśmy dotąd na ciałach innych pomordowanych i obrabowanych osób. Co jednak jest najzamienniejsze, i najwięcej mi wiać, to fakt — że od czasu aresztowania Oliviera Brussona, ustały, jak uciął, wszelkie napady i zabójstwa uliczne! Ullice stały się bezpieczne, jednakowe w dzień, jak i w nocy. Jest to chyba wystarczającym dowodem, że Olivier należał do bandy, a nawet prawdopodobnie stał na czele. Nie chce się jeszcze przyznać do niczego, ale są środki, które zmuszą go do mówienia wbrew jego woli!

(d. c. n.)

son, już dawno polalałaby się w placu Greve, gdyby uczynek jego nie wiązał się z inną tajemniczą sprawą, która, od jakiegoś czasu, jak groza zawisała nad całym Paryżem. Olivier należał prawdopodobnie do tej nieonej bandy zbrodniarzy, która drwi sobie jawnie z czystości, starań i dochodzeń wszystkich czynników bezpieczeństwa, sprawiedliwości, która wciąż bezkarnie rozbija po nocach i rabuje. Ale przez niego ujawni się, wyświekli wszystko. Rana Cardillaca zupełnie jest podobna do tych jakie znajdowałyśmy dotąd na ciałach innych pomordowanych i obrabowanych osób. Co jednak jest najzamienniejsze, i najwięcej mi wiać, to fakt — że od czasu aresztowania Oliviera Brussona, ustały, jak uciął, wszelkie napady i zabójstwa uliczne! Ullice stały się bezpieczne, jednakowe w dzień, jak i w nocy. Jest to chyba wystarczającym dowodem, że Olivier należał do bandy, a nawet prawdopodobnie stał na czele. Nie chce się jeszcze przyznać do niczego, ale są środki, które zmuszą go do mówienia wbrew jego woli!

(d. c. n.)

KONKURS „ZGADNIJ KTO WYGRA” KUPON Nr. 16 Niedziela 22 lutego 1948 r.		Kolumna „A”		Kolumna „B”		Kolumna „C”	
1	2	1	2	1	2	1	2
1. DOLNY ŚLĄSK — WARSZAWA	boks						
2. SZCZECIN — WARSZAWA	boks						
3. TEŻA (Łódź) — Ł. K. S.	boks						
4. ZJEDNOCZENI (Bydgoszcz) — BĄTORY	boks						
5. WARTA (Poznań) — BUDOWLANI	p. n.						
6. ŚLĄSK (Świętochłowice) — LINIA	p. n.						
7. RKS, ZAGŁEBIE (Dąbrowa Górnicza) — SWIT (Sosnowiec)	p. n.						
8. ORZEŁ (Wielkie) — POLONIA (Piekary)	p. n.						
9. BZURA — GROCHÓW (Warszawa)	p. n.						
10. ZNICH (Pruszków) — SYRENA (Warszawa)	p. n.						
11. A.Z.S. (Kraków) — ZNICH	l. koszyk.						
12. YMCA (Gdańsk) — A. Z. S. (W-wa)	l. koszyk.						
		20 zł		20 zł		20 zł	

Nazwisko i imię _____

Adres _____

Nr kuponu _____

sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł

KUPON WYCIĄĆ

UWAGI DLA GRAJĄCYCH:

Kupony przyjmują firmy do czwartku dnia 19 lutego. Zgłoszenia wygranych należy składać do wtorku dnia 24 lutego godz. 17. Ogłoszenie przynależnych nagród nastąpi w sobotę 28 lutego b. r.

ADRESY FIRM PRZYJMUJĄCYCH KUPONY:

1. Biuro Reklam „Wiedza”, ul. Piotrkowska 70.
2. Firma „Start” ul. Piotrkowska 124.
3. Księgarnia „Wiedza” ul. Piotrkowska 45.

Przetarg nieograniczony

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę
MEBLI BIUROWYCH.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 28. II. 48 r. do godz. 12, w Wydziale Gospodarczym Centrali Zaop. Mat. Przem. Wł. Pl. Zwycięstwa 2 (Wodny Rynek). C. Z. M. P. Wł. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(PAP 249)

OGŁOSZENIE O LICYTACJI

OKRĘGOWY URZĄD LIKWIDACYJNY W ŁODZI — ZARZĄD NIERUCHOMOŚCI W KONSTANTYNOWIE

Ogłasza licytację na dzień 21 lutego 1948 r. o godz. 15, na SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH uzyskanych z rozbiórki części frontowego budynku oraz JEDNOPŁYTOWEGO BUDYNKU FABRYCZNEGO przy ul. 11 - Listopada 11 w Konstancynie.

ZARZĄDCA NIERUCHOMOŚCI W KONSTANTYNOWIE (Pr. 80)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna w Łodzi ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCIOWYCH dla stołówek fabrycznych.

Firmy biorące udział w przetargu nadsyłać winny ceny na towary tylko pierwszej jakości z zaznaczeniem ilości ofiarowanego towaru.

Ziemieplody muszą odpowiadać wymogom giełdowym, a mięso i przetwory mięsne pierwszej jakości.

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz przeprowadzenia przetargu ustnego lub piśmiennego między wybranymi oferentami, a także unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na dostawę stołówek” należy składać w Wydziale Zakupu R. C. A. w Łodzi, Plac Zwycięstwa 2/4.

Otwarcie kopert odbędzie się dnia 21 lutego 1948 r. o godzinie 11.

Łódź, dnia 13 lutego 1948.

CENY OGŁOSZENI

Za tekstem		Za rysunkiem	
do 10 mm	zł 35 za 1 mm szpalty	do 10 mm	zł 60 za 1 mm szpalty
od 11 do 120 mm	zł 50 za 1 mm szpalty	od 11 do 120 mm	zł 75 za 1 mm szpalty
od 121 do 300 mm	zł 70 za 1 mm szpalty	od 121 do 300 mm	zł 100 za 1 mm szpalty
od 301 do 600 mm	zł 90 za 1 mm szpalty	od 301 do 600 mm	zł 120 za 1 mm szpalty
od 601 do 900 mm	zł 110 za 1 mm szpalty	od 601 do 900 mm	zł 140 za 1 mm szpalty
od 901 do 1200 mm	zł 130 za 1 mm szpalty	od 901 do 1200 mm	zł 160 za 1 mm szpalty
od 1201 do 1500 mm	zł 150 za 1 mm szpalty	od 1201 do 1500 mm	zł 180 za 1 mm szpalty
od 1501 do 1800 mm	zł 170 za 1 mm szpalty	od 1501 do 1800 mm	zł 200 za 1 mm szpalty
od 1801 do 2100 mm	zł 190 za 1 mm szpalty	od 1801 do 2100 mm	zł 220 za 1 mm szpalty
od 2101 do 2400 mm	zł 210 za 1 mm szpalty	od 2101 do 2400 mm	zł 240 za 1 mm szpalty
od 2401 do 2700 mm	zł 230 za 1 mm szpalty	od 2401 do 2700 mm	zł 260 za 1 mm szpalty
od 2701 do 3000 mm	zł 250 za 1 mm szpalty	od 2701 do 3000 mm	zł 280 za 1 mm szpalty

ogłoszenia drobne — zł za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł za wyraz.

Na naszych ekranach

„Pygmalion”
film produkcji angielskiej

Do niewątpliwych sukcesów kinematografii należy zaliczyć adaptację filmową słynnej sztuki teatralnej Bernarda Shaw'a. Przyczynił się do tego przede wszystkim sam Shaw, który własnoręcznie napisał scenariusz filmu, dzięki czemu „Pygmalion” nie uległ spaceniu, a dialogi nie straciły dowcipu i zjadliwej ironii. Staranna reżyseria Howard'a i Asquitha nadała spektaklowi właściwy charakter i nie pozwoliła mu stać się teatrem w kinie. Niedawno zmarły, świetny aktor angielski Leslie Howard, oprócz pracy realizatorskiej, odtwarza główną rolę mekską w „Pygmalionie”. Równie wysoka klasę gry aktorskiej reprezentują pozostali wykonawcy, nieznanymi zresztą naszej publiczności kinowej. Harmonijna współpraca wszystkich elementów filmowych (fotografia, montaż itd.) zna komicie dopełnia twórczy wysiłek scenarzysty, reżysera i aktorów. „Pygmalion” warto zobaczyć, nawet jeśli się go widziało kilkakrotnie w teatrze.

OFIARY

Zawodowa Straż Pożarna przy Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr. 2 w Łodzi, ul. Ogrodowa 17, dochód z zabawy strażackiej w sumie zł. 5.000 przekazuje na odbudowę Warszawy.

Apel PCK do młodych matek

Niedomagania wieku dziecięcego wynikają przeważnie z nieumiejętnego obchodzenia się z dzieckiem, którego urodzenie zaskakiwało, nieprzygotowaną do macierzyństwa kobietę. Młoda matka, niestety ciągle jeszcze nieudolnie praktykuje na swoim pierwszym dziecku. Błędy powtarzają się, męcząc się na matce i dziecku. Do błędów tych należy: niewłaściwe odżywianie niemowlęcia, które niszczy jego żołądek, brak wiedzy o dziecku i chorobach wieku dziecięcego oraz ignorowanie kardynalnych zasad higieny w wychowaniu dziecka. Młode Matki — Szeroko rozpracowany dział poświęcony pielęgnacji dziecka, jego odżywianiu, higienie, oraz chorobom wieku dziecięcego — znajdziesz w Kalendarzu PCK — Łódź — Warszawskim na rok 1948. Dział ten starannie opracowany został przez lekarzy specjalistów. Kalendarz PCK na rok 1948 — powinien znaleźć się w każdym domu. Kalendarz PCK nabyć można w lokalu PCK — Piotrkowska 235 parter pokój Nr 4 oraz we wszystkich księgarniach w Łodzi.

KLUB LITERATÓW „PICKWICK”
Traugutta 6 i p. wejście przez Hotel
Środa, dnia 13 b. m. o godz. 20 Edward
Szuster — wieczór autorski (fragment powieści i opowiadania).

PANSTWOWA
FABRYKA APARATÓW
ELEKTRYCZNYCH W ŁODZI
zaangażuje:
INŻ. ELEKTRYKA
INŻ. MECHANIKA
KRESLARZY
MASZYNISTKI z długą praktyką i co najmniej wykształcenie średnie.

Zgłoszenia kierować wraz z podaniem, życiorysem i odpisem świadectw do Wydziału Personalnego P. F. A. E. Łódź, ul. Przędzalniana 71.

(PAP 3150)

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. med. SIENKO KRAWEK specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12-2 i 4-8. Tel. 285-55. 232-

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesne protetyka zębów — Gdańska 24-a (róg Zawadzkiej) tel. 184-00

DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia. Południowa 26, druga — ślodka wieczorem. 781-8

Kupno i sprzedaż

POPULARNY Skład Mebli S. Gabala, Pawełczyk, Łódź, ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka) 178-78. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinetowe, kuchnie, łazienki, stoły, krzesła, fotele, łóżka. Wykonanie solidne i punktualne.

WŁOS koński kupuje Wytwórnia Włosianki „Promień”, Łódź, Sienkiewicza 63.

CENTRALA Handlowa Przemysłu Chemicznego Oddział w Łodzi, zakupi natychmiast 9 zegarów kontrolnych dla dozorców nocnych. Oferty należy składać w Biurze, Żwirki 11/13. 239

Nauka i wychowanie

KURSY Centralnego Związku Stenografów, Piotrkowska 83 — zapisy na maszynopisanie, stenografię, księgowość. 257

Zapobieganie dokumentu

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Stefanika Helena, Kilińskiego 142. 258

ZAGUBIONO legitymację PPS (tytułową) Kasperka Krystyna, Kilińskiego 126. 260

ZAGUBIONO legitymację partyjną PPS Nr. 1026, Retelski Henryk, Orzechowa 17.

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

1-szy dzień ciągnięcia 2-giej klasy

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 69450 w Poznaniu.	72099 220 247 502 786 73064 433 74155
Wygrane po 100.000 zł na Nr Nr 12902 21052 64197.	630 959 75160 665 77489 78348 981
Wygrane po 50.000 zł na Nr Nr 3117 5135 9886 24897 56138 59021 64057 74733.	79007 066 382 486.
Wygrane po 20.000 zł na Nr Nr 2849 4635 10673 25317 27393 28936 30736 34353 35430 35682 40817 44981 45425 56212 59276 62736 63581 65550 68346 74138 74686 79901.	Wygrane po 1.000 zł na Nr Nr 116 71 87 262 340 414 48 526 65 65 672 772 830 47 1093 117 309 63 448 511 620 44 708 873 909 10 42 2042 103 20 94 223 70 301 75 76 514 24 604 60 857 997 3045 85 9 114 381 421 517 39 649 784 900 85 90 4099 182 342 425 528 621 736 906 19 5067 85 219 375 85 416 25 545 626 35 74 719 76 92 98 804 21 39 82 941 6040 4 91 165 334 436 533 46 76 630 70 3 878 7146 256 76 82 301 555 82 689 733 821 950 8064 5 70 150 292 318 487 95 627 04 749 820 924 9200 52 308 69 78 86 484 52 30 821 90 825 60 971 89 10110 23 49 60 288 400 12 49 510 85 642 799 998 11004 84 114 29 57 79 228 44 57 482 3 542 604 827 57 90 913 12151 02 70 338 53 83 92 449 510 719 47 855 962 13030 92 155 200 02 10 35 380 99 608 67 90 839 52 928 57 87 14042 55 154 37 209 60 305 47 77 569 640 71 780 5 839 927 15163 243 54 348 57 98 438 68 835 16014 15 48 106 233 63 5 304 475 554 80 669 81 620 37 925 51 17043 93 104 90 8 244 92 313 408 23 555 742 78 812 50 872 18034 42 138 56 447 74 927 77 93 801 18 989 19005 63 121 34 46 65 83 253 468 85 707 700 04 881 07. 20012 301 71 513 639 44 53 852 849 21099 71 148 50 92 228 336 402 95 577 88 90 662 4 9 737 836 42 77 920 5 66 22060 164 83 267 337 80 465 533 688 741 871 998 23068 76 138 302 428 545 80 99 769 855 970 5 24183 250 303 57 448 584 98 714 23 33 67 324 25411 62 585 639 701 821 32 63 99 914 28037 92 123 44 230 70 302 48 82 543 742 382 974 27141 262 578 748 818 933 314 957 57051 740 772 58288 59785 801 892 60991 61010 017 637 836 63127 334 86 226 327 89 408 18 560 78 603 48 424 480 64173 65027 386 413 566 66083 765 832 34 75 81 96 30119 63 242 357 409 542 79 727 901 35 31273 387 407 69228 489 70463 858 936 71560 807 17 503 693 832 51 922 88 32006 10 110

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro

ZARZĄDZENIE

W związku z § 1 zarządzenia mego z dnia 21 marca 1946 roku w sprawie zwalczania zarazy stadniczej — zarządzam przegląd wszystkich koni, znajdujących się na terenie m. Łodzi.

Przegląd ten odbędzie się według podanego poniżej planu w następujących terminach:

TEREN	Komisariat M. O.	Data przeglądu	Godzina	MIEJSCE PRZEGLĄDU
Starostwo	2, 8	17. 2. 1948	8 rano	Targowisko dla koni przy ul. Parkowej
Grodzkie	3, 7	18. 2. 1948	8 rano	
Śródmiejsko-Łódzkie	4, 5	19. 2. 1948	8 rano	
	6	21. 2. 1948	8 rano	
Starostwo	1	23. 2. 1948	8 rano	Targowisko dla koni przy ul. Parkowej
Grodzkie	9	24. 2. 1948	8 rano	
Północno-Łódzkie	10	25. 2. 1948	8 rano	
	11	26. 2. 1948	8 rano	
	12	28. 2. 1948	8 rano	
Starostwo	15	21. 2. 1948	8 rano	Łódź, Ruda Pabianicka ul. Rudzka Nr 7 (plac targowy)
Grodzkie	13, 14	23. 2. 1948	8 rano	
Południowo-Łódzkie				

Konie winny być doprowadzone z dowodami tożsamości. O koniach chorych lub niedoprowadzonych z jakichkolwiek powodów należy w określonym terminie złożyć pisemne zawiadomienie.

Winni nieosiągnięcia się do powyższego zarządzenia karani będą w drodze administracyjnej z mocy art. 98 rozp. Prezydenta Rz. P. z dnia 22 sierpnia 1927 roku o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. nr 77 poz. 673) aresztem do miesiąca i grzywną do 10.000.— zł albo jedną z tych kar.

ZA PREZYDENTA MIASTA
(-) EUGENIUSZ AJNENKIEL
Wiceprezydent Miasta.

Łódź, dnia 11 lutego 1948 roku.

TKALNIA MECHANICZNA
M. DYMEL

zakupi PRZĘDZĘ — ZWYKŁY JEDWAB I KREPE.

ŁÓDŹ, ul. FRANCISZKAŃSKA Nr 27

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej
SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”.

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 185-91, 257-94

Redaktor Naczelny	130-46	Dyr. Delegatury „Wiedza”	268-96
Zastępca Red. Nacz.	112-54	Wydział Czasopism	257-93
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń	260-37, 232-32
Dyr. Administracyjny	136-91	Ekspedycja	261-98
		Rozdzielnia	273-67

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 48. Administracja — Łódź, Piotrkowska 48.

słownie z dostawą do domu — 7

Drukarnia Nr 4, Spółdzielnia

Redakcja honoruje tylko artykuły zamawiane i rękopisy nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięczna z dostawą do domu — 70, prenumerata zbiorowa (od 26 egz. — z 50. prenumerata z odbiorem w Administracji — z 75.

Wydawnictwo „Czytelnik”, Łódź, ul. Żwirki 2.

D-023203